№ 23. Rok XI SOSNOWIEC — niedziela 25 stycznia 1920 roku. Cena numeru 30 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 30 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z przesyłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza,

Okupacja G. Śląska.

Ustalenie terminów.

Berlin, 24 stycznia.

Biuro Wolfa donosi urzędowo:

Na zasadzie układu, zawartego z przedstawicielami ententy w Paryżu, ewakuacja G. Śląska musi się rozpocząć 24 stycznia. Do 31 stycznia muszą być miejscowości wojsk niemieckich ewakuowane. Całkowita ewakuacja musi być ukończona do d. 10 lutego.

Pierwsze wojska ententy przybędą do Opola 30 stycznia wieczorem, skąd będą wysłane dalej.

Ogólna ilość wojsk okupacyjnych ententy wyniesie 18 tys. francuzów, anglików i włochów. O podziale terenu między wojska według narodowości nic stanowczego powiedzieć nie można.

O wprowadzeniu waluty polskiej na G. Śląsku nie było wcale mowy, jak również o cenzurze listów lub korespondencji do pism.

Czy to możliwe?

Katowice, 24 stycznia.

(Od wł. koresp.)

„Katt. Ztg." w numerze niedzielnym (na d. 25 stycznia) donosi;

„Na krótko przed ukończeniem numeru urzędowo zakomunikowano nam, że okupacja G. Śląska została odłożona na czas nieograniczony.

Wskutek tego wojska niemieckie pozostają tymczasowo na G. Śląsku. Wszystkie zapowiedziane uroczystości pożegnalne nie odbędą się".

Wilhelm wydany nie będzie!

Odmowna odpowiedź Holandji.

Haga, 24 stycznia.

(Tel. wł.).

Dzienniki ogłaszają treść noty rządu w odpowiedzi na żądanie wydania Wilhelma.

Rząd holenderski stwierdza, iż traktat wersalski nie obowiązuje Holandji, gdyż w nim żadnego udziału nie brała. W danym wypadku rząd holenderski musi stosować się tylko do praw swojego kraju, który zawsze był przystanią dla tych, co znaleźli się w konfliktach międzynarodowych.

Nota utrzymana jest w tonie grzecznym, ale chłodnym i stanowczym.

Wyrok będzie zaoczny.

Paryż, 24 stycznia.

(Tel. wł.).

„Temps" donosi z Londynu, iż proces przeciwko Wilhelmowi odbędzie się w Londynie w końcu lutego.

Rewindykacja ziem polskich.

Zajęcie Grudziądza.

Warszawa, 24 stycznia.

Komunikat sztabu gen. głosi:

Wśród entuzjazmu ludności wkroczyły wojska nasze w dniu wczorajszym do Grudziądza, prócz tego zajęliśmy Sempolno.

W zastęp. szefa szt. gen.
Malczewski
pułkownik.

Generał Haller w Toruniu.

Polska agencja telegraficzna donosi z Torunia:

W środę o godzinie 11 przed południem, przybył do Torunia dowódca frontu pomorskiego, gen. broni Józef Haller w otoczeniu świty.

Dworzec ustrojony był zielenią, festonami, emblematami narodowymi i sztandarami. Wojska stanęły szpalerem.

Kiedy pociąg, wiozący generała, stanął na dworcu, muzyka zagrała hymn narodowy, dwie panie wręczyły generałowi chleb i sól i obdarzyły go kwiatami. Na placu Wolności witał gen. Hallera wojewoda pomorski, Łaszewski, jako przedstawiciela idei walki czynnej, przy boku ententy, przeciw niemcom.

Gen. Haller i świta dosiedli koni i udali się na ratusz, witani entuzjastycznie przez tysiączne tłumy, zebrane na ulicach, którymi generał przejeż-

dżał. Cechy toruńskie zbudowały na powitanie 15 bram tryumfalnych. W oczekiwaniu gości miasto bogato przybrano flagami. Z domów i okien powiewały sztandary, w oknach wystawowych widniały napisy: „Witajcie“.

Gen. Haller, jego świta i wojsko wraz z całym pochodem przeszli głównymi ulicami wśród nieustających owacji ludności na cześć generała i wojska. Pod pomnikiem Kopernika gen. Haller po krótkiej przemowie złożył wieniec z napisem: „Mikołajowi Kopernikowi—Wojsko Polskie“. Drugi wieniec złożył od stolicy Polski prezes warszawskiej rady miejskiej Baliński.

U bram ratusza generała powitał burmistrz miasta Torunia dr. Steinborn. Pochód ustawił się przed ratuszem. Chóry „Lutni“ odśpiewały marsza wojennego Nowowiejskiego pod batutą p. Drążkiewicza. Z kościoła Marjackiego rozbrzmiały dzwony. Gen. Haller ukazał się na balkonie ratusza i wygłosił mowę.

Polska a Rosja bolszewicka.

Poniżej zamieszczamy szereg telegramów i przedruków z prasy naszej i zagranicznej, oświetlających stosunek państw ententy do Rosji bolszewickiej. Gdyby brać na serjo wszelkie te wieści, to mogłyby one wzbudzić w nas uzasadnioną obawę, że cała Europa wchodzi w stosunki z Rosją, a my jedni bić się będziemy w dalszym ciągu. W istocie jednak sprawa ta nie przedstawia się zbyt czarno: jesteśmy w przededniu rewizji stosunków Europy do bolszewickiej Rosji—to rzecz pewna. Jak się jednak ułożą te sprawy, t. j. czy spodziewać się mamy pokoju, czy też ogólnej krucjaty przeciwbolszewickiej przewidzieć dziś trudno.

Z depesz, któreśmy otrzymali wczoraj i dziś, łatwo wywnioskować, iż następuje zwrot istotnie sensacyjny: Francja w nadziei odzyskania miljardowych pożyczek zaczyna kokietować Rosję, Angja zaś w obawie o swe wpływy i kolonje azjatyckie myśli o dalszej walce.

Z kim my pójdziemy? — oto pytanie, na które nam zapewne odpowie sejm i rząd.

Przewodniczący klubów sejmowych o stosunku Polski do Bolszewji.

Warszawa, 24 stycznia.

Wobec zamierzonego nawiązania stosunków handlowych między państwami ententy a Rosją sowiecką, zwrócił się przedstawiciel W. B. K. do przewodniczących klubów sejmowych z prośbą o wyrażenie swych opinji w tej mierze: Poseł Głąbiński oświadczył: W stosunku do Republiki Sowietów musi polityka nasza iść łącznie z państwami zachodnimi.

Poseł Jan Dąbski, leader klubu P. S. L., wyraża obawę, że między towarami przesuwać się będą do Rosji materjały wojskowe.

Poseł Waszkiewicz (Narodowe Koło Robotnicze) twierdzi, że dyplomacja polska została zaskoczona.

Poseł Daszyński oświadczył, że nigdzie niczego dowiedzieć się nie może. Ministrowie spraw zagranicznych od roku są w podróży. Sejmowi nic się nie mówi. Jako polak i socjalista, p. D. twierdzi, że Polsce jest potrzebny pokój z Rosją. Nie może być jednak mowy o tym, aby w Polsce rządziły czrezwyczajki, lub by w Warszawie urzędował p. Radek-Sobelson.

Francja namyśla się nad podjęciem stosunków z Bolszewją.

Londyn, 24 stycznia.

„Tel. Comp.“ podaje za paryskim sprawozdawcą „Daily News“, pisząc, że Francja jeszcze ciągle nie jest zdecydowana co do podjęcia bliższych stosunków z Rosją sowiecką.

Być może jednak, że nowy gabinet francuski zajmie się ponownie tą sprawą i to w sposób, który przyniesie sensacyjny zwrot.

(Ten „zwrot sensacyjny“ budzić musi poważne obawy o sprawę polską na Wschodzie. Telegram powyższy stwierdza słuszność i aktualność artykułu, zamieszczonego w „Iskrze“ w tej sprawie przed kilku dniami. Przyp. red.)

„Temps“ o wznowieniu stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

Paryż, 24 stycznia.

„Temps“, który zwalczał wszelkie próby porozumienia z bolszewikami, popiera obecnie ideę wznowienia stosunków handlowych z Rosją sowiecką, powołując się na motywy humanitarne: obowiązek ulżenia niedoli ludu rosyjskiego i konieczność zaopatrzenia Europy, której ludność przypisuje drożyznę bojkotowaniu Rosji.

Do Rosji, jego zdaniem, wysyłać należy odzież i lekarstwa, stamtąd zaś otrzymywać można podobno zboże, len, drzewo i inne produkty pierwszej potrzeby.

„W każdej epoce—pisze—narody najwięcej cywilizowane otwierały faktorje nawet u wrót krajów, uważanych za najniebezpieczniejsze — faktorje, które nie były napewno przeznaczone do wymiany opinji politycznych lub zastępów agitatorów, lecz wyłącznie towarów“.

„Dlaczego nie próbowano z Rosją sowiecką choćby tytułem doświadczenia, tego co ongi praktykowano z mongołami, kiedy rządzili oni w tym samym kraju?“

Wznowienie komunikacji pocztowej z Rosją.

Londyn, 24 stycznia.

Na podstawie rokowań między O Grady a Litwonowem umożliwioną została komunikacja pocztowa między krajami sprzymierzonych a Rosją sowiecką. Listy będą odbierane przez władze sowieckie i doręczane adresatom.

Angija a Rosja.

Roterdam, 24 stycznia.

(Tel. wł.)

„Westminster Gazette“ donosi, iż w gabinecie angielskim istnieją tarcia na tle polityki rosyjskiej.

Churechill jest zdania, że bolszewizm można zwalczyć tylko orężnie, Lloyd George zaś mniema, że bolszewizm zamrze śmiercią naturalną.

Poznajmy dziedzictwo nasze!

Z kresowych ziem.

(Korespondencja własna).

Lwów, w styczniu.

Z kresowych ziem nadpływają do nas wieści, pełne otuchy i radością napawające. Jak długa i szeroka kresowa ziemia b. zaboru austrjackiego, od dawnych kopców zbaraskich po wody Zbrucza i Dniestru na południu — żywioł polski, zawarty w ogromnej ilości wśród opłotków wiejskich, trzyma się krzepko i silnie. Szerokimi smugami zaległ podolską ziemię, a dzięki wieloletniej pracy Towarzystwa szkoły ludowej raz z półsnu zbudzony, zachowany został dla sprawy na zawsze.

Kilkanaście lat pracy nielicznego zastępu ludzi, którzy na szalę wdzięcznej pracy rzucili moc trudu i osobistego poświęcenia, — którzy w szarugę jesieni, w wichurę stepową grudnia czy w wiosenne odwilże i letnie skwary dążyli na wieś — dało plon przebogaty. Liczne czytelnie i wypożyczalnie, sokole gniazda włościańskie, kółka rolnicze i kasy, spółki zbytu i inne organizacje spółdzielcze rozbudziły cichą i przez długie lata śpiącą wieś podolską, rozwiały mroki analfabetyzmu, sektami szkółek elementarnych pogłębiły oświatę i samowiedzę narodową — i zyskały chłopa polskiego na Podolu dla idei narodowej na zawsze.

Taki stan rzeczy na b. galicyjskim Podolu zastała wielka wojna, z którą dla ludności polskiej na kresach ciężkie przyszły czasy. Pług wojenny przeorywał urodzajny czarnoziem podolski niejednokrotnie okopem strzeleckim w tę i ową stronę. Inwazja rosyjska, austrjacko pruska, wreszcie okupacja ruska, — ciągłe linje bojowe i akcje ofensywne w tym i tamtym kierunku, huraganem zniszczenia przewaliły się przez powiaty wschodnie.

Targały one materjalnym dorobkiem polskiego chłopa, jego oporną duszą wstrząsnąć nie zdołały. Daremny był trud wroga, by ją dla siebie przeorać i w skibę rozrzuconą rzucić korzystny dla siebie siew.

Szczególnie podczas inwazji ruskiej, która przez przeciąg ośmiu miesięcy szalała pożogą, mordem i grabieżą — chłop polski stał niewzruszony, jak mur. Co więcej, wyszedł z biernej roli i głośnym, odważnym głosem bronił się przeciw atakom bezprawia.

Podobnie, jak przed wojną każda wybitniejsza kwestja polityczna, oświatowa czy gospodarcza echem żywego zainteresowania się i niezłomnym zamiarem współdziałania i pomocy rozbrzmiewała — tak i obecnie na wiadomość o prowizorycznym statucie dla Galicji wschodniej samorzutnie zbierał się chłop polski na wiece i wespół z inteligencją, stopiony z nią w jeden żywioł pod hasłem prowadzenia polityki polskiej, narodowej, a nie stanowej, — gromkim głosem protestował przeciw wszelkiej próbie oderwania kresowej ziemi od macierzy.

Szczególną radością przejmuje nas powiat zbaraski. Zachwaszczony duszołapstwem parochów ruskich, oraz agitacją socjalistyczną osławionego Jacka Ostapczuka — budził poważne obawy. I w samej chwili groźnego dla żywiołu polskiego niebezpieczeństwa tarnopolskie Koło T. S. L. i co z pełnym uznaniem podkreślić należy — o. o. bernardyni zbarascy ruszyli z pomocą na zagrożony posterunek. Niezmożonej ich pracy zawdzięczać należy, że kres stanowczy położony został zapędom ruskim. Wielka w tej mierze zasługa posła zbaraskiej ziemi, Jana Zamorskiego, który przez szereg lat z wózka na wózek, od wsi do wsi, od czytelni do czytelni podążał, — i z którego nazwiskiem odrodzenie Zbarażczyzny na zawsze jest związane.

Przeglądamy w tej chwili stosy protestów, które nadeszły ze zbaraskiej ziemi. Na zebraniach czytelni wiejskich, na posiedzeniach rad gminnych, na olbrzymich wiecach okręgowych — ludność polska powiatu zbaraskiego powstała wobec grozy statutu organizacyjnego.

Wzruszające są niektóre głosy chłopskie. „Bronić będziemy ziemi naszej do ostatniego tchnienia, bo to ziemie naszych ojców“ — mówią chłopi z Hnilic Wielkich. Jeden z włościan na wiecu w Netrebie zaznacza, że „Zbaraż, stary gród z nawały Chmielnickiego, bez Polski istnieć nie może“, a drugi dorzuca „skłonni jesteśmy do największych ofiar z krwi i mienia, by zawsze przy Polsce, naszej macierzy, pozostać“. Tych kilku zdań nadto dobitnie charakteryzuje nastroje, panujące wśród ludności powiatu i kresów.

W sąsiednich wsiach nad górnym Seretem duch podobny. Wsie te należą do najbardziej zniszczonych przez wojnę miejscowości. Wśród gruzów i zwalisk, pośród labiryntu rowów strzeleckich i pogmatwanych kłębowisk drutu kolczastego życie zaledwie zaczyna się przejawiać. Lud znękany nieszczęściami tułaczki, przybity ogromem nędzy—mimo ogromu klęski materjalnej zebrał się na wiecach jak szeroka ziemia załosiecka—i wyraził swą niezłomną wolę trwania przy Polsce. Objawy tej wysokiej samowiedzy żywiołu polskiego na kresach są bardzo pocieszające.

Wasz.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 25 b. m. Nawrócenie Św. Pawła ap.

Jutro w poniedziałek 26 bm. Polikarta, Paula.

Wschód słońca g. 7 m. 55
Zachód „ g. 4 m. 28.

Polski karnawał.

Powiedźcie, znacie wy polski karnawał.

Owóż tedy słynny Jojne,
co to bardzo kochał wojnę
i na giełdzie wciąż wystawał,
dziś właściciel pełnej kiesy,
wyśpiewuje majufesy.

On to wie, że są zapusty:
każdy dzień to czwartek tłusty!
Najadłszy się suto szperki,
wkłada nowe cud-lakierki,
z lampasami modne spodnie,
frak skrojony wcale godnie
i „bynokle“, choć wzrok zdrowy
i jazda na bal maskowy!

— — — — — — — — — —

Na galerji pan Protazy
w swych przyjaciół lubym kole,
aż oniemiał wśród ekstazy,
gdy tańczyli tam na dole.

— — — — — — — — — —

Panna Salcia, pełna szyku,
tańczy lekko w kontusiku:
Pan Izrael, firma znana,
przebrany jest za ułana.

Dla kompletu tego cudu
widzisz także stroje ludu:
ma pan Mojżesz strój górala,
tańczy z Ryfcią też z Podhala;
A pan Pinkus, choć p.kraka
włożył szaty krakowiaka!

Pełno śmiechu wrzawy, krzyku!
Panna Ruchla przy Ajzyku,
Kałma z Rózią, Srul przy Surze
w przeognistym mkną mazurze!

— —

Na galerji wśród ekstazy
bije brawo.. pan Protazy...

— —

I dziwnych pytań przesuwa się nawał...
Powiedzcie, znacie wy polski karnawał?

Ćwierk.

Towarzystwo aprowizacji miast Przypominamy, iż w dniu 31 b. m. o godzinie 10 rano w sali Dekerta na ratuszu warszawskim odbyć się ma niezmiernie ważne ogólne zebranie wspólników Towarzystwa aprowizacji miast Polski i ziem wschodnich, t. j. przedstawicieli poszczególnych magistratów. Na zebranie to przedstawiciele miast polskich stawić się winni z należytymi pełnomocnictwami oraz uchwałami rad miejskich i magistratów w sprawie zmiany statutu. Ze względu na niezmierną doniosłość spraw, które będą przedmiotem zebrania—zarząd Towarzystwa niezależnie od dwukrotnych wezwań telegraficznych, skierowanych do zainteresowanych miast, wzywa magistraty, aby nie zważając na trudności komunikacyjne, delegowały swoich pełnomocników na dzień 31 b. m., t. j. w sobotę.

Odczyt. W poniedziałek, dn. 26 b. m. o godzinie 6-ej i pół wieczorem dr. filozofji, profesor Reybekiel wygłosi w sali Związków zawod. polskich odczyt na temat powstania styczniowego. Profes. Reybekiel mówi pięknie, lecz przystępnie, więc słuchać go może z przyjemnością i pożytkiem każdy. Zapewne sfery robotnicze skorzystają ze sposobności, by się zapoznać z jedną z najpiękniejszych kart naszej martyrologji porozbiorowej.

Odczyt urządza Koło dochodów niestałych przy Z. Z. P. Członkowie Związku i ucząca się młodzież płaci za wejście 50 fen., niećzłonkowie zapłacą po 1 mk.

Zjazd koleżeński. Wszyscy b. maturzyści i maturzystki szkół polskich w Zagłębiu proszeni są o przybycie w dniu 15 lutego o godzinie 3 po południu do gimnazjum państwowego w Sosnowcu, w celu omówienia wspólnego zjazdu koleżeńskiego.

Cła wywozowe. Komisja taryf celnych przy ministerjum przemysłu i handlu przystąpiła obecnie do opracowania ceł od towarów, wywożonych z Polski. Taryfa ta, która oczywiście ujmie tylko nieliczny szereg towarów, wymagających ochrony za pomocą ceł wywozowych, będzie uzupełnieniem ogólnej taryfy. Gdy stosowne wnioski ze strony urzędowej będą gotowe, przekazane zostaną do rozważenia radzie celnej, jako stałej instytucji opinjodawczej. Rada ta składa się z przedstawicieli głównych organizacji społeczno-gospodarczych.

Przepisy o listach prywatnych. Z ministerjum otrzymujemy następujący komunikat:

Listy prywatne, podlegające cenzurze, przeznaczone dla zagranicy lub kresów wschodnich, winny być pisane pismem czytelnym bez dopisków na zboczach.

Listy nieodpowiadające powyższym wymaganiom, cenzurowane będą z opóźnieniem lub zwracane nadawcom.

Anglicy szukają urzędników w Polsce. Dowiadujemy się, że anglicy szukają w Polsce kandydatów na objęcie stanowisk urzędniczych w kolonjach, które na mocy traktatu otrzymuje W. Brytanja od Niemiec.

Działacze angielscy ną zdania, że polacy stanowią dobry materjał urzędniczy przy dobrym kierownictwie.

??? KURJER Z WASZYNGTONU ???

Pomoc Ameryki dla Polski. Po przybyciu do Warszawy nowego pociągu, naładowanego artykułami, wysłanymi dla rozdania między ludność z ramienia amerykańskiego Czerwonego Krzyża, liczba takich wagorów przekracza 1,500, a gdy dodamy 500 wagonów przybyłych przez Gdańsk, osiągniemy poważną liczbę. Pociąg ten przywiózł nie tylko żywność i ubranie, ale i środki lecznicze oraz artykuły dla szpitalnictwa.

O zwyżkę komornego. Do prezesa ministrów, marszałka sejmu i wreszcie do ministra skarbu udawała się delegacja właściciell domów z Warszawy i z prowincji, przedstawiając krytyczny stan własności nieruchomej miejskiej, upośledzenie jej przez prawo i obciążenie większymi podatkami oraz prosząc o uchylenie dekretu o ochronie lokatorów. Delegacji oświadczono, że dekret nie może być zniesiony, natomiast rząd skłonny jest rozważyć pewne zmiany w stosunku do większych lokali, jednakże określając i tu maksymalną wysokość czynszu, a to w celu zapobieżenia wyzyskowi.

Przepustki graniczne. Przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego wystąpili z petycją do ministerjum przemysłu i handlu o poddanie rewizji obecnych przepisów o przepustkach na przekroczenie granicy. Przepisy te bowiem nader są krępujące dla przemysłowców oraz dla rzemieślników, pozbawiając ich możności częstego przekraczania granicy w sprawach przemysłowych, koniecznych dla podtrzymania uruchomionych fabryk i warsztatów.

Teatr H. Czarneckiego. Dziś, dane będą dwa przedstawienia: o godzinie 3 i pół po południu wesoła operetka „Żołnierze w klasztcrze"; wieczorem melodyjna, owiana urokiem poezji „Polska krew", urozmaicona tańcami i obchodem dożynkowym. Przedstawienie wieczorowe rozpocznie się punktualnie o godz. 7 minut 30 wieczorem.

We wtorek przedstawienie specjalnie dla żołnierza polskiego.

W środę pełna humoru satyro-operetka „Bohaterowie" na tle stosunków wojennych.

W próbach „Dama od Maxyma" i „Palestrant".

„Hiszpańska mucha" w Będzinie wystawiona będzie przez zespół H. Czarneckiego jutro, t. j. w poniedziałek. Znakomita ta farsa obudziła wielkie zainteresowanie, gdyż będzie to zupełną nowością dla Będzina.

Początek o godz. 7 m. 15 wieczorem.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze").

Na skarb narodowy złożyli: Gimpel Goldman 20 mk., Izrael Najer 50 mk.

Sprostowanie.

Do Redakcji „Iskry"
w Sosnowcu.

W myśl dekretu 155 z dnia 7|II 1919 r., w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych artukoł 21 szy, proszę o umieszczenie w pańskim piśmie sprostowania notatki pod tyt. „Otwarcie ruchu granicznego" w № 19 tym z dnia 21|I w tym samym miejscu i tym samym drukiem:

1) Nieprawdą jest, że komunikacja z G. Śląskiem została wznowiona dnia 20|I, natomiast prawdą jest, że komunikacja kolejowa była przerwana z winy niemców, i dla wygody publiczności zezwolono aż do ponownego otwarcia ruchu kolejowego przechodzić przez most szopienicki

2) Nieprawdą jest, że granica jest otwarta od 9 rano dla ruchu osobowego, natomiast prawdą jest, że granica otwarta jest od 10 rano. co zresztą redakcji było wiadomem z ogłoszenia pomieszczonego w № 18 „Iskry" z dnia 20|I.

3) Nieprawdą jest, że jeden z funkcjonarjuszy E. K. G. spóźnił się, i zapomniał zabrać ze sobą książkę registracyjną, natomiast prawdą jest, że funkcjonarjusze E. K. G. przychodzą zawsze wcześniej przed otwarciem granicy, już cho ciażby dlatego, że urzędowanie zaczyna się wcześniej.

Będzin, dnia 23 1.20.

Mikiewicz ppor.
Kierownik E. O. I, w Będzinie.

Z okolicy.

Napad bandytów. Donoszą nam z Żarek o nowym napadzie bandytów w nocy ze środy na czwartek.

Bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli na właściciela młyna, położonego w lesie i zrabowali osiem tysięcy rubli. Strzelanina trwała dość długo. Czy były ofiary na razie nie wiadomo. Policja żarecka wyruszyła na miejsce napadu i za bandytami urządziła pościg.

Strajk na Koszelowie. Dnia 20 stycznia robotnicy kopalni Koszelów za namową kilku agitatorów urządzili strajk, żądając usunięcia sztygara Stanisława Hofflera. Żądanie umotywowali tym, że przypomniało im się (dopiero teraz), że sztygar ten był wrogiem sprawy robotniczej za czasów... moskali.

Delegaci robotników zajęli całkiem inne stanowisko i są przeciw temu dzikiemu strajkowi.

Zarząd kopalni, urzędnicy i sztygarzy wypowiedzieli się stanowczo przeciwko temu żądaniu.

Z Będzina.

Posiedzenie sejmiku. W dniu 27 stycznia r. b., o godz. 10 rano w sali posiedzeń sejmiku w Będzinie odbędzie się 7 e posiedzenie sejmiku pow. będzińskiego z porządkiem obrad następującym:

1) Zagajenie i odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia sejmiku.

2) Sprawozdanie z działalności wydziału powiatowego i komisji za okres od ostatniego posiedzenia sejmiku.

3) Rozpatrzenie statutu kasy przezorności i pracowników sejmiku.

4) Rozpatrzenie preliminarza budżetowego na rok 1919|20.

5) Sprawa powiatowej komisji aprowizacyjnej.

5) Sprawa pożyczki na budowę dróg gminnych.

7) Wybór przedstawicieli sejmiku do komisji d. o. s.

8) Wybór przedstawicieli sejmiku do okręgowej komisji rekwizycyjnej.

9) Uzupełniający wybór przedstawicieli sejmiku do komisji podatku od zysków wojennych.

Paskarstwo piekarzy.

Cech piekarzy protestuje, aprowizacja milczy!!!

Dąbrowa, 23 stycznia.

Na wskutek wzmianki w naszym piśmie p. t. „Paskarstwo piekarzy" od cechu piekarzy otrzymaliśmy obszerny list, w którym autorowie nie zaprzeczają faktom, ale protestują przeciw rzucaniu kalumnji na cały ogół piekarzy. Zawiniły jednostki, czy jednostka nawet i za to nie można potępiać wszystkich bez wyjątku piekarzy!

Nic jednak cech nie wspomina, jakie stanowisko zajął przeciw jednostkom czy jednostce, którym udowodniono nadużycie.

Dalej urząd starszych stwierdza, że „dotychczas" dokładnych wiadomości o nadużyciach, wykrytych „rzekomo" przez pp. radnych nie posiada, chociaż „mówią" tylko o jedynym wypadku, gdzie rewizja „miała" wykryć „pewną" ilość bochenków chleba, wówczas, kiedy właściciel zapewniał, że rozdał na kupony wszystko, co się w dniu tym należało,

„Okoliczności" tej sprawy podlegają jednak sprawdzeniu, gdyż piekarnia „podobno" wypiekała chleb nietylko z mąki komitetowej, ale i innej, i chleb, znaleziony podczas rewizji, ludności miejskiej nie powinien był być wydany (czy na pewno?!?) W każdym więc razie dopiero (aha!) po wszechstronnym zbadaniu sprawy wiadomo będzie, czy i kto (napewno radni!) był w tym wypadku winien.

Chroniczny brak chleba nie pochodzi z winy piekarzy, lecz braku mąki, sprzedawany równocześnie chleb w handlu prywatnym po cenie paskarskiej nie pochodzi od piekarzy (może od szewców?), gdyż sprzedają go zazwyczaj drobni handlarze, którzy nabywają go z drugich już rąk(?!?)

Co do kuponów oświadczenie pp. radnych opiera się dotychczas na „domniemaniach", żadnego zaś nadużycia z kuponami dotychczas nie ujawniono.

Nie chcąc być stronnymi zamieszczamy powyższe wyjaśnienie pp. piekarzy. Robimy to z tym wiekszą przyjemnością, że cech starszych piekarzy obiecuje i oświadcza, że pierwszy potępi piekarza, który dopuści się jakiegokolwiek nadużycia i użyje wszystkich zależnych odeń świadków, żeby oczyścić cech od niepożądanych elementów; że poczyni starania w celu woświetlenia nadużycia czy nadużyć, wykrytych przez pp. radnych i skieruje sprawę na drogę sądową, o ileby tego zaszła potrzeba; że wzywa wszystkich do wspólnej walki z występkiem, ale uważa, że drogą właściwą byłaby wskazywanie faktów i tylko faktów, a nie rzucanie ogólnikowych podejrzeń i oskarżeń nie popartych żadnymi faktami.

Tyle cech piekarzy! Wydział aprowizacyjny uparcie milczy i nic o tej skandalicznej sprawie wspominać nie chce! A szkoda, bo ta głodna masa, wyczekująca w ogonkach, chciałaby się dowiedzieć, kto tu winien i jaka go kara spotkała!

Ponieważ na wskutek tej afery utworzyła się w Dąbrowie „opozycja", która skierowała się przeciw tym radnym, którzy przyczynili się swą pracą do ujawnienia nadużyć, my, w imieniu swych licznych czytelników wyrażamy na tym miejscu pp. radnym najwyższe wyrazy podzięki!!!

(s.)

Z kraju.

Ośm lat ciężkiego więzienia za propagandę bolszewicką. W Warszawie odbyła się rozprawa przeciw dowódcy bolszewickiego pułku „polskiego" nazwanego słusznie „Czerwoną Warszawą", Szczepanowi Dzikowskiemu, który przedarł się do kraju celem utworzenia czerwonej gwardji... Dzikowski skazany został za propagandę przeciwpaństwową, zmierzającą do obalenia istniejącego w państwie porządku, na 8 lat ciężkiego więzienia.

Skuteczna kara. Do „Gazety Swiątecznej" piszą: „Jeden gospodarz we wsi M. w łowickim skosił zeszłej jesieni owies, powiązał i poustawiawszy w mendle, pozostawił na polu, aby lepiej wysechł. W nocy przyszedł sąsiad złodziej i wszystek owies poznosił do swej stodoły. Na drugi dzień właściciel owsa, zmartwiony, poszedł do sołtysa i mówi: — Jestem pewien, że to sąsiad ukradł mi owies; proszę zrobić u niego poszukiwanie. Sołtys zwołał gromadę i postanowiono niezwłocznie sprawę zbadać, a jeżeli kradzież się wykryje, ukarać złodzieja jak najsurowiej. Owies znaleziono rzeczywiście u wskazanego gospodarza. Związano mu tedy ręce, a na plecach zawieszono deskę z napisem „Złodziej owsa" i tak oprowadzono po całej wsi przy odgłosie bębna. W przeciągu kilku dni sąsiad-złodziej ze wstydu sprzedał gospodarkę i wyniósł się gdzieś daleko, gdzie go nie znają".

Nadużycia intendenta szpitalnego. Intendent szpitala dla chorych wenerycznych w Częstowie Klim został osadzony w więzieniu za malwersację artykułami żywnościowymi. Ryż, fasolę i cukier, które otrzymał dla wyżywienia chorych, sprzedał kupcowi Krakanerowi z ul. Warszawskiej № 5.

„Bolszewicka Rosja stanie się wzorem państwa przyszłości".

Tak twierdzi Lenin w liście do socjalistów włoskich.

Rzym, w styczniu.

Rzymska „Epoca" przynosi ciekawe rewelacje o (drugim już) liście, który wystosował Lenin do kierownictwa włoskiej partji socjalistycznej.

W liście tym Lenin zaklina kierownictwo partji, aby „nie próbowała w żaden sposób przyspieszyć wybuchu rewolucji, która w obecnych warunkach nie ma żadnych widoków powodzenia". Fakt ten — zdaniem Lenina — musiałby się odbić fatalnie na podjętych przez rząd sowietów rokowaniach z „państwami burżuazyjnymi" co do nawiązania stosunków ekonomicznych, — wszystkie te państwa bowiem, dotychczas bolszewizmem nie zarażone, zamknęłyby hermetycznie granice przed bolszewicką Rosją, która wedle Lenina ma się stać pierwowzorem „państwa przyszłości", a do tego potrzebuje czasu i pomyślnych konjunktur.

„Epoca" zauważa, że zarząd partji socjalistycznej, który pierwszy list Lenina opublikował w swoim czasie, aby wykorzystać treść tegoż przy nadchodzącej kampanji wyborczej, obecnie z opublikowaniem wzmiankowanego drugiego listu się ociąga. Widocznie wchodzą tu w grę jakieś względy dyplomatyczne, których tajników partja strzeże pilniej i baczniej jeszcze, niż dyplomacja państw „burżuazyjnych", a na której tajność taż sama partja także gromy ciska.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 25 stycznia.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 24 b. m.

Front lit.-białoruski.

Bohaterskie wojska łotewskie w ataku na Rzeżycę, wzięły około tysiąca jeńców, dwa działa, samochód pancerny, tabor kolejowy, oraz dużą zdobycz wojenną, która jeszcze nie została przeliczona. Obecnie zajmują oni linję Stygłowo, Akulińska, Antycze.

Na północ od rzeki Dźwiny, patrole nasze, mają tylko słaby kontakt z cofającym się nieprzyjacielem. Na południe od Połocka, w rejonie Pauli, nasz oddział wywiadowczy rozbił znaczniejszy kombinowany oddział bolszewicki i wziął jeńców. Zresztą na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński.

Utarczki patroli. W walkach na wschód od Pergi, wzięliśmy kilkunastu jeńców i jeden karabin maszynowy.

Pełn. obowiązki w zastęp. szefa sztabu gen.
Kuliński pułkownik.

Strajk drukarski w Poznaniu.

Poznań, 24 stycznia.
(P. A. T.)

Strajk pracowników drukarskich zaostrzył się do tego stopnia, że mało jest nadziei na szybkie jego ukończenie. Znamienne jest, że walne zebranie związku pracowników drukarskich w Inowrocławiu, powzięło rezolucję, potępiającą strajk poznański, piętnując postępowanie kolegów poznańskich, jako sowiecki teror i wyłamywanie się z pod związkowej solidarności.

Jak kradną Niemcy?

Drezno, 23 stycznia.
(Tel. wł.)

Prasa drezdeńska przytacza ciekawe liczby, ilustrujące uczciwość kolejarzy niemieckich.

Zarząd państwowych kolei saskich zapłacił jako odszkodowanie za skradzione na kolejach rzeczy:

w r. 1914—191 tys. mk.
„ 1915—255 „ „
„ 1916—450 „ „
„ 1917—2 miljony „
„ 1918—5 mil. 259 tys. mk.

Zarząd Sosnowieckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża
zaprasza wszystkich swoich członków na

WALNE ZEBRANIE

które się odbędzie w niedzielę dnia 1 lutego r. b. o godz. 4 ej po poł., w sali Magistratu m. Sosnowca przy ul. Warszawskiej № 6 na I piętrze.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokułu organizacyjnego zebrania z d. 3 IX 19. r,
2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności Oddziału
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Wybory nowego Zarządu.
5) Wnioski i interpelacje.



Tylko Optyk-Mechanik **J. Manela**
dobierze Panu **DOBRE OKULARY**
Dopasowywa szkła ściśle pg. recept Okulistów—napoczekaniu. Ceny przystępne.
Sosnowiec Modrzejowska 1.

Wielki wybór barometrów do chemikalji

ROBERT PIETRUSZKA
INŻYNIER BUDOWNICZY
Przedsiębiorstwo budowlane nad i podziemne
Założone w roku 1904
INTERES BUDOWLANY HURTOWNY HANDEL
materjałów i towarów budowlanych.

LAURAHUTA
ulica Graniczna № 3.
Telefon № 1109.

BYTOM G.-S.
ulica Parkowa № 2.
Telefon № 1597.

Wykonuje: Drogi kolejí żelazne * Ulice * Szosy * Kanalizacje * Urządza nowoczesne zakłady przemysłowe * Gospodarcze * Wojskowe * Buduje i przechowuje kościoły * Klasztory * Domy handlowe i prywatne * * *

Kinematograficzne Aparaty
różnych systemów i przybory do takowych poleca
Z. KALINOWSKI i J. KOZICKI
Warszawa, Marszałkowska 119. Sklep w podwórzu.

Tanio! **KAWA! HERBATA! CUKIER!** Tanio!
Ekstrakt Kawowy "SANTOS" w 3 gat.
łyżeczka ekstraktu na szklankę gorącej wody lub mleka daje szklankę osłodzonej, nat. aromat. kawy.
Pastylka „HERBACYTU" za 25 fenigów w zupełności zastępuje szklankę wybornej osłodzonej herbaty z cytryną.
Proszek „HERBACYT" we flakonikach zast. herbatę z arakiem lub sokiem malinowym. Żądać wszędzie!
Smaczne! Generalne przedstawicielstwo na całą Polskę „KOTWICA" Warszawa Marszałkowska 63, tel. 244 16 Pożywne!

OGŁOSZENIE.
Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej podaje do wiadomości mieszkańców Dąbrowy Górniczej, iż pertraktacje co do ustalenia podwyżki ceny za prąd dostarczone miastu przez Elektrownię Sosnowiecką nie zostały doprowadzone do końca, przeto abonentów prądu nowe ceny wystawione przez Elektrownię Sosnowiecką nie obowiązują.
Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej.
Dąbrowa Górnicza, dnia 20 stycznia 1920 roku.

SOSNOWIEC. SOSNOWIEC.
RESTAURACJA przy Teatrze Zimowym
wydaje codziennie:
śniadania, obiady i kolacje.
Bufet zaopatrzony obficie
w przekąski, trunki zagraniczne i krajowe, wina i t. p.
Kuchnia prowadzona przez fachowców.
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

POLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM
zawiadamia swoich członków, że otrzymał z Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby znaczną ilość towarów włókienniczych, które są do nabycia w biurze Związku od godz. 4-ej — 8-ej po poł. (ul. Warszawska 5.).
Po zakup towaru koniecznie należy zgłaszać się z legitymacją, wydaną przez Związek.

Dnia 27 stycznia, we wtorek 1920 r. o godz 7 wiecz. w sali ochronki na GÓRZE ZAMKOWEJ w BĘDZINIE odbędzie się:
walne zebranie
Członków Kooperatywy, urzędników państwowych, komunalnych i nauczycielstwa w Będzinie.
Ze względu na ważność spraw, które mają być rozstrzygnięte na powyższym zebraniu, uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.
W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w powyżej wskazanym terminié, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 8 wiecz. tegoż dnia, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych.
Zarząd.



SWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚC P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i skł. aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1-3-12 osób.
Tow. E Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37.
Dla koni od świeżby i parcha „EKWOL-HEBDA".

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA OWSIANYCH PRODUKTÓW ODŻYWCZYCH I KAWY SŁODOWEJ
ADAM BRANICKI w Sosnowcu
poleca swoje wyroby:
Kaszę owsianą „Zdrowia"
Mączkę owsianą „
Kakao owsiane „
Kawę jęczmienną „
Kawę zbożową „
UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na naszą markę ochronną „Dziecko w owsie".

Obwieszczenie.
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Głównym Urzędem Likwidacyjnym zawiadamia wszystkich wychodźców oraz ich rodziny, że termin ostateczny zgłoszenia pretensji, wynikających z tytułu strat i szkód, poniesionych przez nich na wychodźtwie w Niemczech i podlegających obowiązkowi odszkodowania na mocy postanowień Dodatku I do art. 232 Traktatu pokojowego z Niemcami upływa z dniem 1 marca 1920 r.
Do tej daty będą Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami przyjmowały w dalszym ciągu zgłoszenia, poczym rejestracja pretensji wychodźczych, zostanie zamkniętą.
Wobec tego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wzywa wszystkie osoby zainteresowane do zgłoszenia pretensji we właściwych urzędach
Minister Pracy i Opieki Społecznej
E. Pepłowski m. p.
Warszawa, dnia 29 grudnia 1919 r.

Towarzystwo Akcyjne
„Bracia Bauerertz" w Mijaczowie
poszukuje od zaraz
pomocnika buchaltera i maszynistkę
możliwie ze znajomością stenografji i niemieckiego.
Oferty z odpisami świadectw i podaniem żądanych warunków uprasza się składać pod powyższy adres. poczta Myszków, ziemia Piotrkowska.

Tow. Przem. Handl.
„HURTOWNIA"
Zagł. Dąbrowskiego
zawiadamia uczestników, że nadeszły śledzie, mydło i krochmal.

Do sprzedania nieruchomość
położona przy ulicy Przejazd i Wiejskiej
Dla polaka-chrześcijanina ustępstwo. Pośrednictwo wykluczone
Wiadomość: K. ZDEBICH, Sosnowiec, ulica Przejazd Nr. 1.

NADSZEDŁ!!
CHINOZOL w tabletkach
najpewniejszy środek antiseptyczny.
Sprzedaż w składach aptecztych w Sosnowcu.
M. Jagiełłowicz, 3 Maja 22.
W. Jagiełłowicz, Sielecka 47.

Drobne ogłoszenia.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Anieli Kościelnej.

Sprzedam całkowite urządzenie fabryki wód gazowych Wiadomość. Biuro elektrotechniczne J. Antonowicz, Małachowskiego 11.

Zdolny ślusarz i chłopcy potrzebni. Zakład rowerów St. Krzywańskiego, Dąbrowa

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Wincentego Kreta

Zaginął dowód osobisty wydany w Rawce gminy Słupia na imię Anny Grzybek.

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, stenografji, korespondencji, buchalterji, kursu maturalnego udziela zapomocą listów instytut Smitha, Warszawa. Sienkiewicza 3.

Maturzystka państw gimn. warsz. poszukuje posady ewent. lekcji, Łaskawe zgłoszenia: Skład materjałów piśm. H. Dyzenhaus, ul. 3 Maja 14.

Niklowanie wszelkich przedmiotów reperacje wykonywa nowych niklowanie szabel. Kranc Policyjna obok składu Wojtkowiaka

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Jana Migdała.

Chłopca do ogrodu pracowitego poszukuję na dobrych warunkach. Wiadomość w „Iskrze".

Biurko męskie dębowe skórą kryte do sprzedania. Przejazd 1 dom Zdebicha II pietro od 10 do 4-ej.

Reperacje maszyn do szycia, pisania, rachowania, kos s[ł]lepowych, rowerów i t. p. szlifowanie noży, reperacje wszelkiej broni, tanio, szybko. Antoni Kranc, Dekierta obok składu mebli p. Wojtkowiaka.

Julja Madejska z Będzina lat 62, włos siwy, jedno oko zamglone, wyszła z domu w roku 1915 i więcej dotąd nie wróciła. Ktoby wiedział o miejscu jej pobytu raczy zawiadomić za nagrodą męża. Będzin ul. Modrzejowska 41. L. Madejskiego.

Zgubiono szarą damską skórkową rękawiczkę. Znalezca zwróci do redakcji.

Zgubiono 22 stycznia w przejeździe końmi z Będzina do Dąbrowy, teczkę, książki szkolne, bilet miesięczny II klasy i legitymację na imię Haliny Wyszatyckiej, notesy oraz różne notatki i przeszło 50 marek. Znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a pozostałe przedmioty odesłać do gimnazjum żeńskiego w Dąbrowie ul. 3 maja, lub do urzędu hipotecznego w Będzinie.

Sprzedam parę łóżek niklowych z materacami salonowy garnitur lakierowany biało, otomanę, krzesła wiedeńskie, stoły biurowe, ławki szkolne i różne meble, maszyna do szycia, również kupuję meble używane i różne rzeczy 3 Maja 18 w podwórzu.

Damskie! Karakułowy żakiet, dwie suknie, pelerynа futrzana, palto angielskie, blam futrzany, portjery pluszowe jedwabne i wiele innych praktycznych przedmiotów poleca Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego. 3 Maja 22

Orkiestron restauracyjny, patefon koncertowy, mandolinę, kredens dębowy, tremo, parawan, garnitur salonowy, umywalnię, łóżka z materacami sprzedam. Towarowa 9, parter.

Dom 3 piętrowy nowy w Katowicach jest natychmiast do sprzedania na dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje St. Grabianowski i S-ka, Sosnowiec ul. Warszawska 6.

Młoda buchalterka, która pracowała trzy lata w banku, poszukuje popołudniowe zajęcie. Oferty pod D D. 24 składać w adm. „Iskry".

Potrzebny kowal i uczeń kowalski zaraz. Zgłaszać się do Józefa Hudzika, ul. Złota w Milowicach.

Pokoju umeblowanego ze światłem elektrycznym i osobnym wejściem poszukuję od zaraz. Oferty pod „15" do „Iskry".

Kupuje i przyjmuje w komis do sprzedania różną garderobę. Sosnowiec, Trzeciego Maja 10, Moliski

Potrzebna zdolna panienka do haftu. Kościelna 11, II piętro mieszkania 7.

Maszynistka korespondentka z praktyką poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia dla „S. S" przyjmie „Iskra".

Blaszanki po słoninie amerykańskiej na wyrób Kupi. Zakład blacharski B. Pełka. Pogoń Długa 34

Polskie T-wo Handlowe w Sosnowcu kupi 20 beczek żelaznych. Uprasza się o zgłoszenia.

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Drukarnia „Iskry."